Człowiek Demolka

2017-12-29



Czyli: tylko maniak złapie maniaka.

W roku 1996 Los Angeles to miejsce wybitnie niespokojne. Strzelaniny, wybuchy, napady, porwania, rabunki i inne akty przestępczości. Jednym z nich jest porwanie autobusu z trzydziestoma pasażerami. Na ratunek przybywa sierżant John Spartan (Sylvester Stallone). Domyśla się, kim jest porywacz. To Simon Phoenix (Wesley Snipes) – jeden z najgorszych kryminalistów i wariatów, jakie miało „przyjemność" gościć LA. Spartan jest chyba jedyną osobą zdolną go złapać – jak sam mówi – tylko maniak złapie maniaka, innymi słowy też ma swoje „charakterystyczne" metody. Spartan to jednoosobowa grupa do zwalczania przestępczości.

Niestety Phoenix okazał się lekko bardziej sprytny. I bezwzględny. Pomimo że Spartanowi udaje się aresztować herszta przestępców, zakładników nie udaje się uratować. Na dodatek sam zostaje oskarżony o samodzielną, nieudaną akcję ratunkową (oj, tam, tylko zawalił się jeden budynek) i śmierć zakładników. Zostaje skazany i trafia to tego samego więzienia co Phoenix. Bardzo nowoczesnego więzienia, bowiem więźniowie są… zamrażani. Dodatkowo podczas owej hibernacji, ich zachowania są korygowane metodą synaptycznej sugestii. Spartan zostaje skazany na 70 lat.

W 2032 dzieje się coś niewiarygodnego Phoenix ucieka z kriowięzienia.

Świat jest już inny, dużo bardziej spokojny. Nie ma już Los Angeles, tylko San Angeles – San Francisco, Santa Barbara i Los Angeles są jednym miastem. Jest ono monitorowane całkowicie. Wystarczy nawet zakląć, aby dostać mandat – automatycznie. Wszystkie informacje o przestępstwach automatycznie trafiają na komendę. Samochody same się prowadzą. Ludzie są dla siebie mili, przesłodcy – aż do porzygania, nie jedzą już mięsa, nie palą papierosów, nie piją alkoholu, nie ma walk sportowych, czekolady, benzyny, nieedukacyjnych zabawek, ostrego jedzenia (dlaczego? :-( ) – to wszystko

szkodzi, czy jest nielegalne. Nie ma też przestępczości. Policja istnieje, ale tylko jako służba… informacyjna. Najgroźniejszym przestępstwem jest… pomalowanie budynków graffiti. Policja zrobiła się bardzo miękka, to nie ludzie z czasów Spartana. Po prostu Arkadia, Elizjum, Nibylanda, raj na ziemi w jednym.

W takich warunkach zaczyna „pracować" Phoenix. Jego wybryki spotykają się z niedowierzaniem policjantów, ich skrajnym przerażeniem, płaczem(!), nieomal paniką. Ich prośby o poddanie się Phoenix całkowicie ignoruje i wyśmiewa, co również szokuje policję. Jak tak można? :-) Policja jest całkowicie bezradna. Phoenixowi w to graj, hulaj dusza, piekła nie ma.

Jeden z policjantów starej daty – Zachary Lamb – pamięta jednak, jak schwytano Phonixa. Bezradna policja postanawia wyciągnąć z więzienia Spartana, tylko on zna jeszcze metody na schwytanie tak groźnego przestępcy. Jego opiekunką w nowym świecie staje się młoda policjantka Lenina Huxley (Bulloc). Spartan jednak nie bez podstawy był nazywany „Człowiek Demolka", nie wiadomo, który z nich jest lepszy…

Phonixowi ktoś pomógł wydostać się z więzienia – słyszy on głosy w głowie, każące mu zabić Edgara Friendly (Denis Leary). Przywódcę… ruchu oporu. Co robi ruch oporu w raju? Nie każdemu podoba się takie życie, niektórzy chcieliby np. zjeść hamburgera z mięsem. Ruch oporu jest mniej ciapowaty niż policja, ale i tak w starciu z Phonixem, nie ma dużych szans. Jedyną szansą jest „Człowiek Demolka"

Film „**Człowiek Demolka**" przedstawia dwie wizje przyszłości, pomimo że, obie są skrajnie różne, obie są przerażające. W jednej z nich można zginąć, druga przypomina totalitaryzm. Nieustanny monitoring i kontrola, szczęście – nie raz wymuszone. Zabronienie wszystkiego co ludziom sprawiałoby przyjemność. Wszyscy za chipowani i śledzeni. Aż dziwne jak udało się wprowadzić taki styl życia… Przerażająca to wizja.

Najstraszniejsza jest tu jednak… moda. Tak beznadziejnej, obciachowej nie widziałem w żadnym z filmów. Na szczęście ruch oporu ratuje sytuacje. :-) Ci, pomimo że brudnawi, wyglądają po prostu zwyczajnie.

„**Człowiek Demolka**" ma też elementy komedii, słynne trzy muszelki i dezorientacja Spartana po co są. Program nauki, który został mu przydzielony podczas snu, jest zabawny, szczególnie jak się zobaczy, może nie bohatera, a aktora, który robi niecodzienne dla niego rzeczy. :-)

Równie zabawny jest słyszany w tle dźwięk nakładanych na niego mandatów za wulgaryzmy, których Spartan nie waha się używać.

„**Człowiek Demolka**" to zabawny, lekki, ale pełen zniszczeń film akcji. Nie zestarzał się przez te swoje ćwierć wieku i nadal przyjemnie się go ogląda.

Tytuł polski: **Człowiek Demolka**

Tytuł oryginalny: **Demolition Man**

Reżyseria Marco Brambilla

Sylvester Stallone jako John Spartan

Sandra Bullock jako Lenina Huxley

Wesley Snipes jako Simon Phoenix

Nigel Hawthorne jako Dr Raymond Cocteau

Denis Leary jako Edgar Friendly

Artur Wyszyński